



„Wychowanie w Rodzinie” t. XXX (3/2023)

nadesłany: 1.12.2023 r. – przyjęty: 14.12.2023 r.

Grażyna GAJEWSKA\*

## **Opiekuńczość i rodzinność młodych ludzi w trakcie zmian? Wybrane aspekty**

**Caregiving and familiarity of young people in the midst of change?  
Selected aspects**

### **Abstrakt**

**Wprowadzenie.** We współczesnym świecie tworzone są przestrzenie, w których nie mogą pojawić się dzieci. Od czasu pandemii COVID-19 zaobserwować można zmiany – szczególnie u młodych ludzi – w opiekuńczości i rodzinności. Coraz częściej deklarują oni i przejawiają np. niechęć, nienawiść do dzieci i opieki nad nimi, do rodzicielstwa i zakładania rodzin, brak miłości wobec biologicznych dzieci, pozytywny stosunek do opiekunów niebiologicznych dzieci. Kierunek tych zmian oraz wstępna analiza ich przyczyn wymaga diagnozy i podejmowania działań pedagogicznych i społecznych.

**Cel.** Celem artykułu jest rozpoznanie zakresu, cech i przyczyn zjawisk takich jak: niechęć, nienawiść do dzieci, niechęć do opieki nad nimi, do rodzicielstwa i rodziny, brak miłości wobec posiadanych dzieci biologicznych oraz stosunek do osób opiekujących się niebio-

---

\* e-mail: [G.Gajewska@ipp.uz.zgora.pl](mailto:G.Gajewska@ipp.uz.zgora.pl)

Uniwersytet Zielonogórski, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Pedagogiki, al. Wojska Polskiego 69, 65-417 Zielona Góra, Polska

University of Zielona Gora, Faculty of Social Sciences, Institute of Pedagogy, al. Wojska Polskiego 69, 65-417 Zielona Góra, Poland

**ORCID: 0000-0003-0242-5080**

logicznymi dziećmi, obserwowanych w coraz większym stopniu u młodych ludzi (potencjalnych lub aktualnych opiekunów prawnych), zrozumienie istoty, stanu i zależności między opiekuńczością, rodzicielstwem a życiem we współczesnym świecie po pandemii, i w dalszej kolejności wskazanie wybranych zagrożeń i nadziei, a także opinii na dane tematy osób studiujących pedagogikę opiekuńczą.

**Materiały i metody.** W artykule zastosowano analizę literatury przedmiotu, źródeł dziennikarskich i mediów społecznościowych oraz metodę sondażu diagnostycznego.

**Wyniki.** Większość badanych (75%) zna przynajmniej jednego młodego człowieka, który nie lubi dzieci, a około 12% z nich zna takiego, który ich nienawidzi. Twierdzą oni, że młodzi ludzie nie chcą mieć dzieci, gdyż są takie czasy, w których byłoby to nieodpowiedzialne, wolą młody organizm wykorzystywać do rozwoju siebie, twierdząc, że dzieci to ograniczenie ich wolności i ponoszenie zbyt dużych kosztów. Spora część badanych nie zgadzała się z tezą, że obecnie młodzi ludzie nie kochają swoich dzieci biologicznych. Wśród przyczyn podawane były m. in.: trudny poród i brak sił do opieki (brak pomocy przy opiece), nie spełnione wcześniej aspiracje, bycie w ciąży „przez przypadek”. Niektórzy ankietowani nie zgadzają się z tezą, że obecnie młodzi ludzie nie chcą opiekować się dziećmi i podkreślają istniejące zróżnicowanie w tej grupie. Jako przyczyny braku chęci do tego wskazali m. in. brak gotowości i dojrzałości do bycia rodzicem, chęć do wykonywania przez młodych ludzi wszystkiego szybko a opieka wymaga cierpliwości, bycie wygodnym, przedkładanie kariery nad założenie rodziny. Badani pozytywnie postrzegają i uzasadniają opiekę i kochanie dzieci przyjętych pod swoją opiekę, które nie są ich dziećmi biologicznymi. Z podawanych przyczyn wnioskować można, że nie wszyscy znają specyfikę i różnorodność tej opieki.

**Wnioski.** Badania warto kontynuować i uszczegóławiać. Wskazane są działania pedagogiczne z młodzieżą i zmiany w polityce społecznej i zdrowotnej. O wskazanych zjawiskach należy rozmawiać z kandydatami na pedagogów.

**Słowa kluczowe:** opiekuńczość międzyludzka, niechęć ludzi do opieki nad dziećmi, niechęć do rodzicielstwa, brak miłości do biologicznego dziecka, miłość do nie biologicznego dziecka, opinie osób studiujących pedagogikę opiekuńczą na temat wybranych aspektów opiekuńczości i rodzinności młodych ludzi.

## Abstract

**Introduction.** In today's world, spaces are being created where children are not allowed. Since the COVID-19 pandemic, changes have been observed, especially in young people's caregiving and familism. They are increasingly declaring and demonstrating, for example, people's aversion, hatred of children and childcare, of parenting and starting families, lack of love towards biological children, positive attitude towards caregivers of non-biological children. The direction of these changes and a preliminary analysis of their causes requires diagnosis and taking pedagogical, social interventions.

**Objective.** The purpose of the article is to identify the extent, characteristics, and causes of phenomena such as: resentment, hatred of children, aversion to child care, parenting, and family, lack of love towards one's biological children, and attitudes towards those caring for non-biological children observed increasingly in young people (potential or current legal guardians), to understand the essence of, the state, and the relationship between caregiving, parenting, and life in the modern post-pandemic world - pointing out selected risks and hopes, and arousing reflection on the indicated topics in future professionals, care educators, special educators, and teachers, obtained through the expression of opinions and dialogue with people with different views.

**Materials and methods.** The article uses an analysis of the literature on the subject, journalistic and social media sources, as well as a diagnostic survey method.

**Results.** Most of the respondents (75%) know a young person who does not like children and about 12% of them know one who hates them. They claim that young people do not want to have children because there are times when it would be irresponsible, preferring to use the young body to develop themselves, that it is a restriction on their freedom and incurs too much cost. A considerable number of respondents disagreed with the thesis that young people today do not love their biological children. Among the reasons cited were difficult childbirth and lack of strength to care for them (lack of help with care), aspirations not previously fulfilled, and becoming pregnant "by accident." Some interviewees disagree with the thesis that young people nowadays do not want to take care of their children, and stressed the existing diversity in this group. They pointed to the lack of readiness and maturity to be a parent, the desire for young people to do everything quickly while caregiving requires patience, being comfortable, prioritizing a career over starting a family, among others, as reasons for not wanting to do so. Respondents positively perceive and justify caring for and loving children taken into their care who are not their biological children. From the reasons given, it can be concluded that not everyone is familiar with the specifics and diversity of this care.

**Conclusion.** The preliminary results gathered are disturbing. The research is worth continuing and detailing. Pedagogical actions with young people and changes in social and health policies are indicated. The identified phenomena should be discussed with candidates for pedagogy.

**Keywords:** interpersonal caring, people's unwillingness to care for children, unwillingness to parent, lack of love for a biological child, love for a non-biological child, Opinions of those studying caregiving pedagogy on selected aspects of caregiving and familiarity of young people.

## Wprowadzenie – uzasadnienie refleksji

Rodzina, a w jej formach alternatywnych opiekunowie prawni, którzy kochają dzieci, są „skarbem”. Potrafią oni jednak być także „ciężarem”, niemożliwym do udźwignięcia zarówno przez osoby niepełnoletnie, jak i innych dorosłych.

Współczesny świat coraz częściej umożliwia człowiekowi dokonywanie wyborów, staje się dla niego bardziej tolerancyjny. Zmienia się wiele jego ważnych elementów. Dotyczy to także opiekuńczości ludzkiej, rodzicielstwa, pieczy zastępczej. Poszerza się świat bez dzieci, przestrzenie do których nie wolno im wejść, i w nich żyć, takie jak: hotele, osiedla mieszkaniowe (Bachowski, 2021). Pojawiła się także moda przeciw dzieciom (Rokicka, 2012).

Opiekuńczość jest potencjalną właściwością gatunkową człowieka, a jej aktualizacja dokonuje się zarówno pod wpływem czynników zewnętrznych, jak i wewnętrznych, szczególnie aktywności własnej. Ważne jest więc genetyczne podłoże opieki nad potomstwem oraz społeczne warunki jego aktualizacji i rozwoju. Współczesny rozwój badań genetycznych czy mózgu pozwala poszukiwać szczegółowych odpowiedzi na niektóre kluczowe pytania, wśród których są:

- Czy istnieje gen opiekuńczości?
- Co się z nim dzieje podczas życia jednostki?
- Jak reaguje mózg niekochanego dziecka?
- Jak organizmy dziecka i matki uzdrawiają się wzajemnie podczas okresu płodowego?

Opiekuńczość może być przejawiana wobec kogoś lub czegoś. Jest ona działalnością ludzi, polegającą na ciągłym włączaniu się w zaspokajanie potrzeb podopiecznych, których oni nie są w stanie, nie mogą samodzielnie zaspokoić, wynikającą z niesymetrycznej zależności od człowieka, przejęcia przez niego odpowiedzialności za innych i zaistniałego między nimi stosunku opiekuńczego. Warunkuje ona przeżycie potomstwa, przyszłych pokoleń, jakość tego życia, zdrowie i jego jakość, rozwój, wychowanie, usamodzielnienie i socjalizację (por. Dąbrowski, 2006b, ss. 70–86; Gajewska, 2009, 2020).

Trudno nie zgodzić się ze Zdzisławem Dąbrowskim (2000a), który podkreślał, że „opieka i spełnianie ról opiekuńczych nie mają w życiu ludzi żadnej pozytywnej alternatywy. Ich zanik równałby się unicestwieniu życia gatunku homo sapiens” (s. 194). Jak przekonuje Sylwia Badora, człowiek jest istotą opiekującą się (Badora, 2013). Rodzinność opieki

[...] oznacza w dość powszechnym odczuciu, swoisty, wywodzący się z rodziny, pożądany i niezastąpiony atrybut każdej formy opieki. Realnie, stanowi funkcję

różnych elementów, przejawów życia rodzinnego (aktywność seksualna, rodzicielstwo, stosunki między małżonkami, więzi osobowe, zwłaszcza rodzice – dzieci, hermetyczność, aktywność gospodarza i dalsze). Cały ten konglomerat czynników wyciska piętno rodzinności na aktualizującej się tam opiece (Dąbrowski, 2000b, ss. 194–95).

Jakość tej opieki w procesie rozwoju podopiecznego/podopiecznych wymaga troski, a więc ciągłości, odpowiedzialności, bezinteresowności, więzi, porozumiewania się w tym asymetrycznym układzie możliwości i ról. Można obecnie sformułować pytanie o to, co z nią się dzieje u współczesnych ludzi. Jaka zachodzi proporcja między egoizmem a altruizmem w opiece (zarówno u opiekuna, jak i podopiecznego), tzn. względna równowaga między indywidualizmem a socjocentryzmem, między światem bez dzieci a z dziećmi, między światem cyfrowym, sztuczną inteligencją a rzeczywistym, dorastaniem w świecie przywilejów i obowiązków (McCredy, 2017). Czy w sytuacjach wzrostu liczby rozwodów, także w małżeństwach sakramentalnych, zaproponowana opieka naprzemienna służy optymalnie dobru dziecka i dorosłych w nią włączonych (rodzica, nowego partnera, dziadków)? Opieka staje się bardzo zinstytucjonalizowaną i drobiazgowo uregulowaną prawnie. Wiadomo jednak, że nie ma możliwości prawnej zmuszenia rodzica, żeby pokochał swoje dziecko. Opieka może mieć charakter dyrektywny i niedyrektywny (łącząc się z wychowaniem). Jest ona wieloletnim, długim zadaniem rodziców i opiekunów prawnych. Często powierzana rodzeństwu czy dziadkom powoduje świadomy sprzeciw, gdyż nie chcą oni przejmować zadań rodziców, wolą żyć dla siebie, własnym życiem. Mentalizacja tych potrzeb także ulega przekształceniom.

Dla nowej konstytuującej się rzeczywistości ważne staje się to, jaki jest zakres zjawiska niechęci czy nienawiści do dzieci w tych relacjach (zarówno w podsystemie dzieci, jak i dorosłych). To, jakie są obecnie jego skala i zasięg nadal stanowi przedmiot badań. Jednak już od kilku lat interesują mnie obserwowane przykłady z rzeczywistości społecznej, rozmów ze studentami, które chciałabym przedstawić w tym artykule.

Analizowany temat jest wielowątkowy, stąd podjęte będą jedynie kwestie dotyczące opiekuńczości i rodzinności młodych ludzi, zmian, jakie w nich zachodzą i wskazane zostaną wybrane czynniki. Prezentowane wyniki z własnych badań empirycznych, przeprowadzonych w 2023 roku nie były dotąd publikowane. Odzwierciedlają one spojrzenie społeczne studentów, przyszłych pedagogów, specjalizujących się w opiece, wychowaniu i profilaktyce na zachodzące zmiany. Liczę, że ich opracowanie, sformułowane refleksje i wnioski staną się inspiracją do dalszych badań i refleksji.

## Opiekuńczość a rodzicielstwo współczesne w trakcie dokonujących się zmian – identyfikacja wybranych elementów zjawiska

Rodzicielstwo – biologiczne i społeczne – nierozzerwalnie wiąże się z opiekuńczością międzyludzką. Może być pełne miłości i spełnienia. Dlaczego więc obecnie staje się zbyt dużym obowiązkiem, odkładanym lub świadomie niechcianym? Zadaniem usuwanym z życia? Rodzicielstwo może być: darem, błogosławieństwem, możliwością, świadomym wyborem, przypadkowym bądź nieopłacalnym zadaniem życiowym, zbyt dużym źródłem lęku, realizowanym niezależnie od braku dojrzałości do tej roli. Czy więc genetyczne podłoże opieki rodzicielskiej przestaje zabezpieczać ludzki świat przed przetrwaniem?

Zmienia się zakres treści terminu *rodzicielstwo*. W *Wielkim słowniku języka polskiego* został on zdefiniowany jako „bycie matką lub ojcem oraz związane z tym przeżycia, uczucia, obowiązki i przywileje” (WSJP, 2018). Należy ustalić, czy chodzi o bycie mamą i tatą w sensie biologicznym, czy także społecznym, zwłaszcza wtedy, gdy dziecko uważa za rodzica swojego opiekuna prawnego. Zmiana dotyczy tego, że aby zostać uznanym za rodzica nie zawsze trzeba dziecko urodzić. We współczesnym świecie jest bowiem coraz większa konieczność uznania za rodziców osób, które są opiekunami dzieci, ale nie są powiązane biologicznie. Dlatego coraz większego znaczenia nabiera rozumiejąca te zmiany polityka prorodzinna państwa.

Opiekuńczość ludzka i działania zmierzające do zwiększenia dzietności – z myślą o ciągłości gatunku – podejmowane są w różny sposób. Dotyczy to także Polski. Małgorzata Sikorska w odpowiedzi na pytanie: „Czy zwiększenie dzietności w Polsce jest możliwe?”. Stwierdziła, że jest to mało prawdopodobne (Sikorska, 2022). Dlaczego więc na przykład w Czechach polityka prorodzinna jest na innym poziomie? Mikołaj Fidziński (2022) twierdzi, że „państwo wspiera niezależnie od modelu życia”, i jednocześnie wskazuje on, że

W 2002 r. Czechy miały nawet niższy wskaźnik dzietności niż Polska. Po osiemnastu latach zostawiają w tyle nie tylko nas, ale niemal wszystkie kraje UE. Na czym polega czeski sukces demograficzny? [...] można próbować budować takie warunki, aby te kobiety – o ile oczywiście chcą (a zwykle chcą) – mogły i nie bały się rodzić więcej dzieci.

We wnioskach z szeroko na świecie zakrojonych badań wielopokoleniowych UNICEF napisano:

W dzisiejszym świecie nie brakuje powodów do pesymizmu: zmiany klimatu, pandemia, ubóstwo i nierówności, rosnąca nieufność czy nacjonalizm. Ale jest też

powód do optymizmu: dzieci i młodzież nie chcą patrzeć na świat przez ponury obiektyw dorosłych. W porównaniu ze starszymi pokoleniami, młodzi ludzie są pełni nadziei, bardziej globalnie ukierunkowani i zdeterminowani, aby uczynić świat jeszcze lepszym miejscem (Raport UNICEF, 2021).

Dla opiekuńczości młodych ludzi i zmian, które się w niej dokonują duże znaczenie ma zakres życia w „świecie cyfrowym”, który stwarza dla nich wiele możliwości i zagrożeń (zob. Komuda, Fejfer, 2023). Tak jest na przykład z dostępem do informacji (tych ważnych, prawdziwych, ale też pełnych lęku, fałszywych), z użytkowaniem „elektronicznej niani”, prawami dziecka, czy wzorami do naśladowania, które mogą być szokujące (ale jak to oceniać, kiedy uratowały matkę i jej dziecko). Trudno jednak obecnie akceptować sytuację, która opisuje poród siedemnastolatki w domu z filmami z YouTube, o którym nie wiedziała jej mama (Krasicka, 2021).

Zmiany dotyczą wzrostu liczby dzieciobójstw (Marzec-Holka, 2004) i przestępstw, których ofiarami są dzieci, wzrostu niechęci do dzieci, wręcz niekiedy wstrętu do dzieci. Jest tworzonych coraz więcej stref „bez dzieci”, poszerza się moda przeciw dzieciom, co w specyficzny sposób jest odzwierciedlone w czasopiśmie „Bachor” (Rokicka, 2012). Można się zastanawiać, dlaczego do tego dochodzi. A może tak było zawsze? Czy zjawiska te są wskaźnikami zachodzących zmian? Ograniczanie wstępu dzieciom z rodzicami do pubów, to niechęć do dzieci czy naturalne tworzenie braku dostępu dzieci do zachowań i stref życia dozwolonych jedynie dla dorosłych? Wzrasta liczba rodzin bez dzieci, rodziców, którzy nie kochają, nie lubią swoich dzieci.

Warto zauważyć, że bardzo wiele się zmienia w strukturze demograficznej w Polsce. Jak wynika z danych GUS, opracowanych na podstawie wyników ze spisu powszechnego, liczba rodzin od roku 2011 maleje oraz znacznie obniżyła się liczba małżeństw (zarówno z dziećmi, jak i bez dzieci), ponad połowa par pozostających w związkach niesformalizowanych to rodziny z dziećmi, a małżeństwa z dziećmi stanowiły 42% wszystkich rodzin, wzrosła liczba ojców i zmniejszyła się liczba kobiet samotnie wychowujących dziecko (GUS, 2023, ss. 1–2).

W 2019 roku było w Polsce 24,6% rodzin bez dzieci, 25% dzieci urodziło się w związkach pozamałżeńskich (GUS, 2022), 60% małżeństw wyznaniowych, około 7 mln dzieci (dane: spis powszechny 2021), co szóstą parę nie ma dziecka, co stanowiło 6–10% wszystkich, 1,7 mln jednaków poniżej 15. roku życia. Wzrasta liczba rozwodów. Pomimo, że statystyki nie zawsze je wykazują, to – jak przekonuje Michał Pajdak – identyfikowanych jest mniej rozwodów, bo mniej jest zawieranych związków małżeńskich (Pajdak, 2022).

Po 2011 roku dokonano znaczących zmian w pieczy zastępczej. Zaproponowano między innymi powstanie specjalistycznych, zawodowych rodzin zastępczych, które od 2011 roku miały stanowić alternatywę dla instytucji. Miały być dobrym rozwiązaniem

w systemie pomocy społecznej w kontekście zjawiska macierzyństwa niepełnoletnich. Jak twierdzi Maria Kolankiewicz, nie przyniosło to efektu (Kolankiewicz, 2022, s. 161). Zmiany dotyczą także w integralności rodziny (Ładyżyński, 2023) i świadomości pedagogicznej rodziców (Wesołowska, 2019).

Warto – moim zdaniem – zwrócić również uwagę na akceptowanie pojawiających się zjawisk dotyczących stanu rodziców, opiekunów, przyszłych pedagogów. Na to, czy można być nianią, pedagogiem i odczuwać niechęć czy wstręt do dzieci. Faktem są coraz częstsze stany bezradności rodzicielskiej, zjawisko wypalenia rodzicielskiego (Godawa, 2022) oraz różny poziom przygotowania i wypalenia zawodowego pedagogów (Gajewska, 2020, 20203a). Młodzi ludzie inaczej niż ich rodzice postrzegają świat i siebie w nim. Zmieniają się warunki życia, przywileje, zakres i specyfika obowiązków, granic, wartości życiowych. Warto się zastanowić, dlaczego obecnie – mówiąc o opiekuńczości – trzeba przypominać i zabezpieczać etyczny jej wymiar. Czy w rodzinach się o nią dba? Według Z. Dąbrowskiego „Opiekuńczość przejawiającą się w całokształcie współżycia międzyjednostkowego Tadeusza Kotarbińskiego czyni podstawową cnotą moralną, co wyraża w swych oryginalnych założeniach i jej istocie – koncepcji opiekuna spolegliwego” (Dąbrowski, 2006, t. 1, s. 133). Przytoczona myśl, zastosowana do teorii opieki Z. Dąbrowskiego, a sformułowana ponad pół wieku temu przez T. Kotarbińskiego ma swoje uzasadnienie w słowach:

[...] głos oceny etycznej domaga się, byśmy zajmowali stanowisko opiekuńcze bynajmniej nie tylko względem tych których zobowiązaliśmy się do tego umową lub w jakiś podobny sposób. Serce ma swoje prawa niezależnie od umów. Żąda ono uczestnictwa w losach wszystkich istot, które są od nas faktycznie zależne, to zaś uwikłanie społeczne jest nam dane przez całość sytuacji (Kotarbiński, 1970, ss. 146–147).

Obecna sytuacja ulega nieustannym zmianom stąd w odniesieniu do planowania zwiększenia dzietności trzeba je mieć na uwadze. Małgorzata Sikorska przekonuje, że

Przyczyny niskiej dzietności związane są z: 1) sytuacją demograficzną – w kolejnych pokoleniach maleje liczba kobiet w wieku rozrodczym; 2) nieefektywną i niestabilną polityką rodzinną; 3) czynnikami społecznymi – np. poczuciem niepewności, którego doświadcza wiele młodych par oraz różnego rodzaju „kosztami” macierzyństwa, które mogą mieć wpływ na dalsze decyzje prokreacyjne kobiet (chodzi o sytuację matek na rynku pracy, ich „potrójne obciążenie” oraz o istnienie wzoru „poświęcającej się” matki i związane z nim presje społeczne) (Sikorska, 2022, s. 1).



## **Czynniki wybranych zjawisk opiekuńczości i rodzicielstwa młodych ludzi oraz znajomość osób, które nie lubią lub nienawidzą dzieci w spostrzeżeniach studentów – badania własne 2023**

### ***Metodologia***

Badania miały charakter eksploracyjny. Earl Babbie twierdzi, że:

[...] z reguły badania eksploracyjne mają trzy cele: (1) zaspokojenie ciekawości badacza i jego pragnienia lepszego zrozumienia przedmiotu, (2) zbadanie możliwości podjęcia szerszych badań, (3) wypracowanie metod, które zostaną użyte w dalszych badaniach (Babbie, 2004, ss. 111–112).

Badanymi byli wszyscy studenci pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej i profilaktyki, pedagogika specjalnej i słuchacze studiów podyplomowych kwalifikacje pedagogiczne Uniwersytetu Zielonogórskiego, którzy w okresie objętym badaniem realizowali przedmiot pedagogika opiekuńcza lub w ramach seminariów dyplomowych byli słuchaczami pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej i profilaktyki. Wiosną 2023 roku przeanalizowano wypowiedzi 49 badanych, w tym 18 osób początkowych lat studiów I stopnia, a jesienią jeszcze 19 osób. Łącznie przebadano 68 osób. Ankiety były anonimowe, w większości przeprowadzone w formie bezpośredniej, papierowej, tylko 13 osób wypowiedziało się w formie online. Przedmiotem badań były opinie osób studiujących podstawy pedagogiki opiekuńczej na wybrane zagadnienia dotyczące opiekuńczości i rodzinności młodych ludzi. W sondażu poszukiwano odpowiedzi na sześć pytań, które dotyczyły opisowych, diagnostycznych problemów badawczych. Cztery z nich były otwarte:

- Dlaczego obecnie młodzi ludzie nie chcą opiekować się dziećmi?
- Dlaczego nie chcą mieć dzieci?
- Dlaczego nie kochają swoich dzieci biologicznych?
- Dlaczego dorośli ludzie opiekują się i kochają dzieci przyjęte pod swoją opiekę, które nie są ich dziećmi biologicznymi?

Dwa kolejne były zamknięte:

- Czy badani znają młodego człowieka, który nie lubi dzieci?
- Czy badani znają młodego człowieka, który nienawidzi dzieci?

Pomimo dwóch pytań, na tym etapie badań problemów wyjaśniających nie sformułowano rozstrzygnięcia. Wynikało to także z czterech pytań otwartych, które – po dokonaniu wstępnej kategoryzacji – będą stanowiły podstawę do badań szerszych i bardziej wnikliwych, dotyczących nie diagnozujących opinii na wybrane tematy, lecz obiektywnego stanu zjawisk.

Zgodnie ze wskazówkami E. Babiego, uzyskane w założony sposób wyniki pozwalają na rozeznanie w temacie badań, ale ich wadą jest to, że zazwyczaj nie dają satysfakcjonujących odpowiedzi na pytania badawcze i rzadko mają charakter ostateczny, co wiąże się z ich reprezentatywnością. Mogą jednak wskazywać na takie odpowiedzi i sugerować, jakimi metodami można je uzyskać (Babbie, 2004).

### ***Prezentacja wybranych wyników z refleksją***

Wstępne i częściowe wyniki zaprezentowane były na konferencjach w Lublinie 2023 (Gajewska, 2023b) i Nowej Soli (Gajewska, 2023c). Nie zostały one dotąd opublikowane.

### ***Znajomość młodego człowieka, który nie lubi lub nienawidzi dzieci***

Zdecydowana większość badanych (51 osób, co stanowiło 75% całej grupy) zna przynajmniej jednego młodego człowieka, który nie lubi dzieci. Niewiele, bo zaledwie 8 osób, czyli 12% diagnozowanych zna młodego człowieka, który nienawidzi dzieci.

Jeżeli ktoś nie lubi dzieci, czy też je nienawidzi, to warto – biorąc pod uwagę, że nie jest to zgodne z naturą człowieka – zastanowić się nad przyczynami takiego stanu rzeczy. Być może niektóre z nich można będzie wyeliminować.

### ***Przyczyny niechęci młodych ludzi do opiekowania się dziećmi***

Analizę odpowiedzi na pytanie, dlaczego obecnie młodzi ludzie nie chcą opiekować się dziećmi rozpoczęłam od odpowiedzi 18 osób z grup stacjonarnych, będących rok i dwa po maturze. W sondażu nie została zamieszczona metryczka. Najważniejsza była refleksja i późniejszy dialog dotyczący wybranych zjawisk.

Studenci będący rok i dwa po maturze wymienili 31 przyczyn. Skategoryzowano je w sześć grup. Ze względu na zauważoną specyfikę i jednorodność wypowiedzi zostaną one opisane oddzielnie od pozostałych.

Najczęściej wskazywane czynniki dotyczyły aktualnego sposobu życia i funkcjonowania młodych ludzi. Poniżej przytaczam oryginalne wypowiedzi:

Nasze pokolenie z reguły ma mniej cierpliwości, dotyczy to wielu płaszczyzn.

Nie słyszałam wcześniej takiej opinii, ale może to wynikać z chęci samorozwoju i konieczności podejmowania pracy na więcej niż jednym etacie.

Może nie lubią tego, mają inne zajęcia, które są ważniejsze i uważają, że opiekowanie się dziećmi zabiera im ich wolny czas.

Obecnie młodzi ludzie chcą wszystko robić szybko.

Młodzi ludzie często za bardzo skupiają się na karierze i przez to nie mają czasu na zajmowanie się dziećmi.

Młodzi ludzie często prowadzą rozrywkowe życie i nie są zainteresowani zajmowaniem się dziećmi.

Kategorią wymienioną sześć razy, co stanowiło 19% wskazań, była odpowiedzialność młodych ludzi jako ważna w opiece nad dzieckiem, zarówno w odniesieniu do odczuwanej przez nich w nadmiarze, jak i zauważanym jej braku czy lęku przed nią.

Kolejnymi były przyczyny dotyczące:

- świadomości zadań związanych z opieką wyrażone na przykład w zdaniu: „Opieka nad dzieckiem wymaga czasu i cierpliwości”;
- gotowości młodych do zadań opiekuńczych, rodzicielskich: „Bo sami są dziećmi i nie są gotowi na bycie rodzicem”;
- rodziny pochodzenia: „Rodziny, z których pochodzą także zmniejszyły się (są jedynakami)”
- dzieci i tego, jakie one obecnie są. Jedna osoba uważała, że „są one źle wychowywane i trudno jest się nimi zająć, albo trafić na dobrą dla nich zabawę”.

Wśród innych badanych były osoby zarówno młodsze, jak i bardzo doświadczone życiowo, posiadające dzieci biologiczne. Ze względu na dużą liczbę wypowiedzi i ograniczone ramy artykułu zacytuję jedynie wybrane:

Często uważają, że zajmowanie się dziećmi nie jest dla nich, często wolą wybrać karierę od rodziny.

Są wygodni, nie chcą zbyt odpowiadać za kogoś.

Są zajęci światem zewnętrznym (praca, media).

Nie są gotowi emocjonalnie, brak im dojrzałości rodzicielskiej.

Niektóre z nich były bardzo refleksyjne i rozbudowane, niektóre wręcz przerażające:

Uważam, że jest to problem dotyczący części młodych ludzi. Krzywdzącym jest wprowadzanie wspólnego mianownika dla całej populacji młodych, wchodzących w dorosłe życie osób. W czasach wszechobecnego konsumpcjonizmu, projektując rachunek zysków i strat, sprawowanie opieki nad zwierzęciem jest bardziej opłacalne. Dziecko to ogromne wyzwanie, które wiąże się odpowiedzialnością

moralną i prawną rodzica. Gdyby zdefiniować dziecko językiem ekonomii, jest to inwestycja z zerową stopą zwrotu, a dla przykładu pies, zawsze „zamerda” ogonem. Patrząc z perspektywy ojca, który wychował dwóch synów, a trzeciego nadal ma przy sobie, mam nieodparte wrażenie, że część społeczeństwa woli przelewać swe uczucia na zwierzęta, niżli na istoty ludzkie.

W zacytowanej powyżej wypowiedzi niepokojące jest traktowanie opieki nad zwierzętami jako ważniejszej od międzyludzkiej, mogącej ją skompensować.

Opiekuńczość człowieka nad dzieckiem, inną osobą jest jedną z właściwości gatunkowych człowieka, jest jego potrzebą. Opieka natomiast ma swoiste konstytutywne cechy. Po analizie uzyskanych wypowiedzi warto podkreślić wysoki stopień doceniania, na przykład odpowiedzialności czy cierpliwości, ich świadomość wśród studentów tej specyficznej specjalności pedagogicznej. To bardzo dobrze rokuje dla ich profesjonalizmu.

### *Niechęć młodych ludzi do posiadania dzieci*

Pytanie o to, dlaczego obecnie młodzi ludzie nie chcą mieć dzieci, u wielu z badanych wywołało sprzeciw. Niemniej jednak przywołało wiele zjawisk, którymi mogą oni się kierować, podejmując decyzję o deklarowanej i świadomej bezdzietności w bardzo młodym wieku. Badani pisali między innymi o tym, że „jest to duży obowiązek”, „są to duże koszty i w pewnym stopniu ograniczenie”, „wolą wykorzystać młody organizm do rozwijania siebie, dodatkowo sytuacja finansowa młodych ludzi w Polsce nie sprzyja posiadaniu dziecka”, „młodzi ludzie obecnie sądzą, że posiadanie dzieci w tych czasach biorąc pod uwagę gospodarkę ekonomiczną jest nieodpowiedzialne”, „jest to duży obowiązek, co niektórych przeraża, często dla niektórych jest to koniec «wolności»”.

Wypowiedzi były w pewnej części podobne do omawianych w poprzednim akapicie. Jednak podkreślone zostały w nich także inne kwestie. Ważnymi okazały się warunki dotyczące posiadania dzieci w Polsce:

Warunki w obecnej Polsce nie są sprzyjające.

Brak zabezpieczenia finansowego, obecne prawo antyaborcyjne, brak stabilności życiowej i poczucia bezpieczeństwa w kraju.

Sytuacja finansowa młodych ludzi w Polsce nie sprzyja posiadaniu dziecka.

Obecne prawo antyaborcyjne, brak stabilności życiowej i poczucia bezpieczeństwa w kraju.

Brak miejskich żłobków, Niski poziom ochrony zatrudnienia młodych matek.

Ustawa aborcyjna związała ręce młodym kobietom i nie daje im wyboru w przypadku niechcianej ciąży lub co gorsze wad płodu. Urodzenie chorego dziecka zmusza nas do opieki nad dzieckiem do końca naszego życia lub dziecka. W takich przypadkach pomoc państwa jest mocno ograniczona i niewystarczająca a rodzice zmuszeni do ciągłej walki o zdrowie dziecka i przetrwanie.

Ze względu na sytuację w kraju, czyli edukację, sytuacja kobiet w ciąży i cały proces porodowy, finanse.

Młodzi ludzie – zdaniem badanych – boją się też aktualnego „popandemicznego świata”, jego wrogości, występujących wojen, zaburzeń klimatu:

Boją się przyszłości, świat po pandemii jest wrogi, potęguje to wojna i problemy klimatyczne.

Zdają sobie sprawę, jak ciężkie są czasy.

Moim zdaniem młodzi ludzie obecnie sądzą, że posiadanie dzieci w tych czasach biorąc pod uwagę gospodarkę ekonomiczną jest nieodpowiedzialne.

Niepokojące wydają się stwierdzenia, że młodzi ludzie „nie czują potrzeby posiadania dzieci”, gdyż „dziecko to rezygnacja z samego siebie”. Za barierę uznają także „brak pomocy ze strony rodziny”; „Boją się, nie mają doświadczenia, instynktu. Rodzice są wymagający, złośliwi, przewrażliwieni”, „nie mają dobrych doświadczeń z własnymi rodzicami, nie chcą mieć zobowiązań, problemów, wydatków”, „bycie singlem to też sposób na życie”.

Zacytować warto także rozbudowaną wypowiedź krytyczną:

Młodzi ludzie chcą dziś wieść wygodne życie. Obecnie ludzie są bardzo samolubni i skupieni na sobie. Tłumaczą brak dzieci np. brakiem środków materialnych, co jest bzdurą bo dla siebie kupują wiele rzeczy i myśl, że dla dzieci musieliby z tego zrezygnować ich paraliżuje.

Zmieniła się także motywacja przy dokonywaniu wyboru na życie: „Młodzi ludzie nie ulegają też presji posiadania dzieci, jak kiedyś”.

Zgodnie z naturą, każdy człowiek chce mieć dzieci. Jednak istnieje wiele czynników zmieniających tę prawidłowość. Bywa, że stan organizmu nie pozwala im na

posiadanie dzieci, albo wydarza się coś, co to uniemożliwia lub co staje się coraz częściej deklarowane świadomie z tego rezygnują (Dźbik-Kluge, 2023).

***Przyczyny tego, że obecnie młodzi ludzie nie kochają swoich dzieci biologicznych***

Wielu badanych, szczególnie najmłodszych, nie zgadzało się z tą tezą, pisali :

Nie uważam tak (8 osób z 18).

Młodzi ludzie kochają dzieci biologiczne, ale często źle to okazują.

Myślę, wręcz mam nadzieję, że w większości tak nie jest. A te wyjątki, które nie kochają może nie byli gotowi ich mieć.

Uważam, że kochają. Jeśli zdarzy się taki przypadek może być związany z brakiem dojrzałości emocjonalnej, brakiem gotowości i braku instynktu rodzicielskiego.

Rodzice biologiczni kochają swoje dzieci. Jeśli nie kochają, to może wynikać z różnych zaburzeń w środowisku lub wewnętrznych, albo z braku przywiązania do dziecka lub zbyt nadmiernym skupianiu się na własnych potrzebach a nie dziecka.

Nie spełnili swoich aspiracji najpierw – bo często takie niekochane dzieci są „przez przypadek”.

Nie wiem, nie znam takich przypadków i sobie nie wyobrażam jak można nie kochać swojego dziecka.

Inni wskazali jednak, że:

Boją się być w ciąży, że coś może się wydarzyć w trakcie lub po porodzie, choć jest to dla mnie bardzo niezrozumiałe.

Ze względu np. na trudny poród i brak sił do opieki (brak pomocy przy opiece).

Może nie byli kochani przez swoich rodziców, więc nie „wynieśli tego z domu”.

Brak miłości do dzieci biologicznych może być spowodowany nieakceptacją siebie. Dzieci są często podobne do nas pod względem fizycznym i psychologicznym. Wspólne geny i podobne wychowanie pierwotne.

Mogą być przytłoczeni, rzeczywistość może być inna niż ich oczekiwania powiązane z posiadaniem dzieci.

Nie potrafią skupić się na dziecku, tylko myślą o sobie, o swoim ja.

Zwrócono także uwagę, że problem dotyczy nie tylko młodych ludzi, pojawiło się stwierdzenie: „Czasami starsi ludzie również nie kochają. Są różne powody: nieplano- wane dziecko, chore, nie spełnia oczekiwań”.

Pomimo, że część ankietowanych, przeczytawszy to pytanie, deklarowała sprzeciw wobec tezy, że są młodzi ludzie, którzy nie kochają swoich dzieci biologicznych, to jednak sytuacja taka znana jest w praktyce społecznej. Warto się przyjrzeć, co dzieje się z opiekuńczością u takich dorosłych (zob. Kita, 2015). Należy także podkreślić, że dotyczy ona współcześnie nie tylko kobiet, ale także ojców. Wyniki wskazanej re- fleksji mogą mieć znaczenie przy analizie relacji z dalszymi krewnymi, na przykład dziadkami czy osobami obcymi, na przykład rodzicami adopcyjnymi, zastępczymi. Wypowiedzi badanych odzwierciedlają ich osobiste poglądy i mogą być odwzorowa- niem ich wiedzy o zjawisku, obserwowanych doświadczeniach. Konfrontowanie się z różnymi poglądami wywołało ciekawą dyskusję.

### ***Uzasadnienia tego, że obecnie dorośli ludzie opiekują się i kochają dzieci przyjęte pod swoją opiekę, które nie są ich dziećmi biologicznymi***

W odpowiedzi na pytanie o to, dlaczego obecnie dorośli ludzie opiekują się i kochają dzieci przyjęte pod swoją opiekę, które nie są ich dziećmi biologicznymi uzyskano bardzo różnorodne wyjaśnienia. Na ich podstawie można się zorientować, czy badani znają specyfikę pieczy zastępczej i do której jej formy odwołują swoją tezę. Ciekawe jest także ich porównywanie z opiekuńczością wobec dziecka biologicznego.

Uzyskano – między innymi – następujące refleksje:

Mają je tylko na „chwilę” a nie przez całe życie. Przez co mają więcej cierpliwości.

Myślę, że miłość jest bezwarunkowa, dzieci łatwo pokochać, jeśli sami się na nie decydujemy i podejmujemy decyzje świadomie.

Chcą uszczęśliwić dzieci i dać im lepsze życie.

Z chęci posiadania potomstwa, nie są istotne więzy krwi.

Ponieważ nie mogli mieć swoich dzieci a bardzo o tym marzą. Dlatego gdy dostają pod opiekę dzieci to traktują je jak własne i zrobią dla nich wszystko.

Zwrócono także uwagę na to, że tacy ludzie kierują się rozwiązaniem na życie pomijającym ciężę i pozwalającym wybrać dziecko:

Może chcą pominąć okres stanu błogosławionego, dlatego że mogą wybrać dziecko lub okoliczności związane z bezpłodnością ich do tego zmuszają lub mają tak otwarte serce aby ich kochać i nimi się opiekować, potrzeba bycia rodzicem jest naturalna.

Dodatkowo, według ankietowanych, takie osoby

Mają poczucie, że im pomagają, że wykonują zadanie pozytywnie odbierane bez ostatecznej odpowiedzialności za to, że to „mój potomek” osobiście zgadzam się z pytaniem.

Są tylko opiekunami co się wiąże z tym, że nie mają aż takiej odpowiedzialności.

Istnieje takie pojęcie jak „wpadka” czyli niechciana ciąża. Zdarza się, że dziecko może być w jakiś sposób odrzucone, głównie dlatego, że było nieplanowane. Natomiast dzieci przyjęte z adopcji są zawsze planowane, z utęsknieniem wyczekiwane, dlatego łatwiej jest takie dziecko pokochać.

Stare powiedzenie mówi, że rodzicem nie jest ten, który dał życie dziecku, ale ten, który je wychował. Wiele osób chcących mieć dzieci nie może ich posiadać i rośnie w nich potrzeba przelania na kogoś miłości. W takim układzie dzieci są lepiej zaopiekowane i kochane mimo, iż nie są dziećmi biologicznymi. Dodatkowo takie dzieci potrzebują dużo miłości i bliskości, którą trzeba im okazać.

Jedynie jedna osoba stwierdziła, że nie wie jak jest. Podsumowując, można stwierdzić, że zgromadzone opinie badanych są różnorodne. Jedne wskazują na to, że świadome opiekowanie się dziećmi wiąże się z bezwarunkową miłością do nich i większą cierpliwością. Inne na to, że nie wszyscy badani wiedzą, że rodzice zastępczy i adopcijni często mają dzieci biologiczne. Jest to zresztą bardzo mało zdiagnozowany i pomijany aspekt w analizach dotyczących pieczy zastępczej (zob. Gajewska, 2020).

## **Wnioski i podsumowanie**

Współczesny świat zmienia wiele w opiece międzyludzkiej, rodzicielstwie, relacjach dorosłych z dziećmi. Ich obserwacja jest ważna z wielu powodów. Przede wszystkim,



pomaga zobaczyć, co w społeczeństwie mogą zrobić pedagodzy i inni dorośli. Dzieci (podopieczni) same sobą nie mogą się zaopiekować. Pedagodzy, specjaliści mogą mieć znaczący wpływ na jakość opieki pozarodzinnej, ale także rodzinnej. Różnorodność opiekuńczości ludzkiej, rodzinności, pieczy zastępczej (np. form, postaw społecznych, sposoby wspierania) wymaga względnej równowagi i porozumiewania się w społeczeństwie.

Zgromadzone wstępne wyniki przeprowadzonego sondażu prowokują do refleksji oraz dają podstawę do przygotowania szerszych eksploracji i wyjaśnień tego interesującego zjawiska. Większość badanych (75%) zna przynajmniej jednego młodego człowieka, który nie lubi dzieci, a około 12% z nich zna takiego, który ich nienawidzi.

Twierdzą oni, że młodzi ludzie nie chcą mieć dzieci, gdyż są takie czasy, w których byłoby to nieodpowiedzialne, wolą młody organizm wykorzystywać do rozwoju siebie, uważają, że jest to ograniczenie ich wolności i ponoszenie zbyt dużych kosztów.

Spora część badanych nie zgadzała się z tezą, że obecnie młodzi ludzie nie kochają swoich dzieci biologicznych. Wśród przyczyn podawane były między innymi: trudny poród i brak sił do opieki (brak pomocy przy opiece), niespełnione wcześniej aspiracje, bycie w ciąży „przez przypadek”.

Niektórzy ankietowani nie zgadzają się z tezą, że obecnie młodzi ludzie nie chcą opiekować się dziećmi i podkreślają istniejące zróżnicowanie w tej grupie. Jako przyczyny braku chęci do opieki wskazali między innymi brak gotowości i dojrzałości do bycia rodzicem, chęć wykonywania przez młodych ludzi wszystkiego szybko (a opieka wymaga cierpliwości), bycie wygodnym, przedkładanie kariery nad założenie rodziny.

Badani pozytywnie postrzegają i uzasadniają opiekę i miłość w odniesieniu do dzieci przyjętych pod opiekę, które nie są ich dziećmi biologicznymi. Z podawanych przyczyn wnioskować można, że nie wszyscy znają specyfikę i różnorodność tej opieki, posługują się mitami i stereotypami społecznymi.

Zrozumienie pieczy zastępczej jest ważnym aspektem rozważań o opiekuńczości i rodzicielstwie współczesnym. Jeżeli opieka rodziców biologicznych nie jest prawidłowa, bezcennym „skarbem społecznym” stają się ci dorośli, którzy przejmują opiekę nad dziećmi. Dokonuje się to zarówno w formach rodzinnych, jak i instytucjonalizowanych. Okazuje się jednak, że i w nich i w ich relacjach ze światem społecznym zachodzi wiele zmian (zob. Gajewska, 2022; Kaszubska-Dziergas, 2020). Istotnymi modyfikatorami okazały się pandemia COVID-19 (zob. Gajewska, 2021a; Gajewska, 2021b; Kolankiewicz, 2022; Ruskowska, 2022) oraz globalizacja.

Zaburzenia opiekuńczości i rodzinności u młodych ludzi mogą mieć związek z nieprawidłowościami opieki, której doświadczyli przede wszystkim we wczesnym dzieciństwie, ale także podczas całego życia do 18. roku. O zaburzeniach przywiązania, obecnie nazwanych między innymi reaktywnym zaburzeniem zachowania (RAD),

a dawniej – hospitalizmem dziecięcym, chorobą sierocą naukowcy dostarczają coraz więcej danych (Taylor, 2020).

Zgromadzone wyniki wskazują na konieczność działań pedagogicznych z młodzieżą i zmiany w polityce społecznej, zdrowotnej, prawnej – o charakterze zarówno indywidualnym, lokalnym, jak i systemowym. O opiekuńczości młodych ludzi, ich postawach wobec opieki nad dziećmi, chęci posiadania dziecka, opiece zastępczej trzeba rozmawiać z kandydatami na pedagogów. Jeśli wziąć pod uwagę stwierdzenie M. Sikorskiej:

Doświadczenia krajów europejskich pokazują, że najwyższe współczynniki dzietności są w tych państwach, które prowadzą stabilną politykę rodzinną opartą na dwóch założeniach: 1) dążeniu do zrównywania obowiązków rodzicielskich i pracy opiekuńczej wykonywanej przez matki i ojców; 2) ułatwianiu rodzicom łączenia pracy zawodowej z rodzicielstwem. (Sikorska, 2022, s. 1),

wydaje się uzasadnione nieustannie podnoszenie jakości proponowanej i realizowanej strategii wzmocnienia opiekuńczości, jej zrozumienia i znaczenia, warunków okolooprodowych, zawodowych młodych rodziców. Z ewolucyjnego punktu widzenia – jak przekonują Brian Gate i Venessa Woods – najkorzystniejszą strategią jest przyjaźń, bowiem przetrwają najzyczliwsi i to stanowi o istocie człowieczeństwa (Gate, Woods, 2022).

Badania i dyskusje warto kontynuować, uszczegóławiać i pogłębiać, posługując się zarówno ilościową, jak i jakościową strategią badawczą. Warto przy tym pamiętać, że wskazane zjawiska kształtowane są u osoby od początku jej istnienia wśród ludzi, istotne staje się dalsze dbanie o jakość opieki i wychowania w rodzinie i wszystkich środowiskach pozarodzinnych.

Można odnieść wrażenie, że na naszych oczach tworzy się „nowy porządek świata”. Opracowana refleksja jest opisem małego jego wycinka, próbą ustosunkowania się do niego. Zazwyczaj „nowe” wzbudza wiele emocji i skrajne poglądy. Pedagodzy w całej swojej otwartości współuczestniczą aktywnie w tworzeniu przestrzeni przede wszystkim dla dzieci, podopiecznych, dbając o ich dobro, ale także ich prawnych opiekunów i bliskich osób.

## Bibliografia

- Albański, Ł. (2020). *Spoleczno-pedagogiczne i kulturowe konteksty migracji dzieci: Między globalnym wykluczeniem a walką o godność*. Kraków: Impuls.
- Bachowski, M. (2021). *Osiedle dla dorosłych w Polsce: Czy zakaz dzieci będzie legalny?* Pobrane 24.10.2023 z: <https://noizz.pl/spoleczenstwo/osiedle-dla-doroslych-w-polsce-czy-zakaz-dzieci-bedzie-legalny/lr9s7lz>.

- Babbie, E. (2004). *Badania społeczne w praktyce*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Badora, S. (2013). *Człowiek jako istota opiekująca się: Szkice pedagogiczne*. Tarnobrzeg: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. prof. Stanisława Tarnowskiego.
- Centrum Badania Opinii Społecznej (2020). *Modele życia małżeńskiego Polaków*. Komunikat z badań nr 157/2020. Warszawa: Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej.
- Dąbrowski, Z. (2000a). *Pedagogika opiekuńcza w zarysie: 1*. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Dąbrowski, Z. (2000b). Terminologia pedagogiki opiekuńczej. W: Z. Dąbrowski, F. Kulpiński, *Pedagogika opiekuńcza: Historia, teoria, terminologia* (ss. 183–208). Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Dąbrowski, Z. (2006a). *Pedagogika opiekuńcza w zarysie: 1*. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Dąbrowski, Z. (2006b). *Pedagogika opiekuńcza w zarysie: 2*. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Dźbik-Kluge, J. (2023). *Bezdzietne z wyboru*. Warszawa: Wydawnictwo W. A. B.
- Fidziński, M. (2022). *Czeski sukces demograficzny: Dlaczego tam się udało?*: „Państwo wspiera niezależnie od modelu życia”. Pobrane 13.11.2022 z: <https://next-gazeta.pl/next/7,151003,29101468,czeski-sukces-demograficzny.html#s=BoxOpMT>.
- Gajewska, G. (2009). *Wsparcie dziecka w rozwoju: Konteksty opieki i edukacji*. Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- Gajewska G. (2020). *Współczesne tendencje, problemy oraz wyzwania w opiece i wychowaniu: Teoria, metodyka i praktyka w opinii studentów*. Kraków: „Impuls”.
- Gajewska, G. (2021a). Piecza zastępcza w pandemii w percepcji osób zaangażowanych w jej sprawowanie. *Horyzonty Wychowania*, 20(53), 49–60. DOI: 10.35765/hw.1523.
- Gajewska, G. (2021b). Troska o dziecko troską o jego opiekunów: Piecza zastępcza i adopcja w warunkach pandemii: Porównanie wyników sondaży 2021 i 2009. *Roczniki Pedagogiczne*, 13(49), 4, 119–136. DOI: 10.18290/rped21134.10.
- Gajewska G. (2022). Profesjonalizacja rodzinnej pieczy zastępczej i postaw wobec adopcji dziecka realizowana w szkole wyższej. W: N. Harewska, G. Gajewska, *Profesjonalizacja rodzinnej pieczy zastępczej: Teoria a praktyka* (ss. 245–275). Kraków: „Impuls”.
- Gajewska, G. (2023a). Pedagog opiekuńczy w uniwersytecie w różnych rolach: Terażniejszość, przyszłość i przeszłość. *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 613(3), 5–14. DOI: 10.5604/01.3001.0016.3332.
- Gajewska, G. (2023b). *Opiekuńczość międzyludzka a rodzicielstwo i relacje dorosłych z dziećmi: Istota a współczesność po pandemii: Nadzieje i zagrożenia* (nie-

- publikowana prezentacja). Lublin: Ogólnopolska Konferencja Naukowa z cyklu Rodzina w teorii i praktyce pedagogicznej pt. Rodzicielstwo – urzeczywistnione, zagrożone, zaniedbane: Pedagogiczne interpretacje w *świeśle Karty Praw Rodziny* w czterdziestą rocznicę jej wydania. Pobrane 18.12.2023 z: [https://ibe.edu.pl/images/Program\\_konferencji\\_Rodzicielstwo\\_20.03.2023.pdf](https://ibe.edu.pl/images/Program_konferencji_Rodzicielstwo_20.03.2023.pdf).
- Gajewska, G. (2023c). *Opiekuńczość i rodzinność młodych ludzi w trakcie zmian: Co się z nimi dzieje?* (niepublikowana prezentacja). Nowa Sól: Konferencja Naukowa pod tytułem: Młody człowiek i jego rodzina – trajektoria zmiany. Sprawozdanie z konferencji pobrane 18.12.2023 z: <https://clb.uz.zgora.pl/aktualnosci/konferencja-metodyczna-naukowa-poradnia-psychologiczno-pegagogiczna-w-nowej--soli-13-kwietnia-2023r-15.html>.
- Gate, B., Woods, V. (2022). *Przetrywają najzyczliwsi: Jak ewolucja wyjaśnia istotę człowieczeństwa?*. Kraków: Copernicus Center Press.
- Główny Urząd Statystyczny. *Pieczca zastępcza w 2022 roku*. Pobrane 23.05.2023 z: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/dzieci-i-rodzina/dzieci/pieczca-zastepcza-w-2022-roku,1,7.html>.
- Główny Urząd Statystyczny. *Rodziny – wyniki wstępne NSP 2021*. Pobrane 20.10.2023 z: <https://stat.gov.pl/spisy-powszechn/nsp-2021/nsp-2021-wyniki-wstepne/rodziny-wyniki-wstepne-nsp-2021,9,1.html>.
- Godawa, G. (2022). Między zaangażowaniem a wypaleniem rodzicielskim: Znaczenie wspólnoty. *Roczniki Pedagogiczne*, 14(50), 25–38. DOI: 10.18290/rped22144.3.
- Kaszubska-Dziergas, P. (2020). *Zaangażowanie ojców zastępczych w opiekę i wychowanie dzieci w rodzinnych domach dziecka*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Kita, S. (2015). *Kochaj, nawet gdy nie kochasz*. Pobrane 17.10.2023 z: <http://www.sylwiakita.pl/kochaj-nawet-gdy-nie-kochasz/>.
- Kolankiewicz, M. (2022). *Placówki opiekuńczo-wychowawcze: Historia i współczesność*. Warszawa: Difin.
- Komuda, Ł., Fejfer, K. (2023). *Dzieci i młodzież w komercyjnym świecie*. Komitet Dialogu Społecznego Krajowej Izby Gospodarczej. Fundacja Orange. Pobrane 18.03.2023 z: [https://fundacja.orange.pl/app/uploads/2023/03/Dzieci-i-mlodziez%CC%87-w-komercyjnym-s%CC%81wiecie\\_2023-raport-1.pdf](https://fundacja.orange.pl/app/uploads/2023/03/Dzieci-i-mlodziez%CC%87-w-komercyjnym-s%CC%81wiecie_2023-raport-1.pdf).
- Kotarbiński, T. (1970). *Studia z zakresu filozofii, etyki i nauk społecznych*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Krasicka, M. (2021). 17-latka urodziła w domu. Pomogły jej filmiki z YouTube. Pobrane z: 24.10.2023: <https://parenting.pl/17-latka-urodzila-w-domu-pomogly-jej-filmiki-z-youtube>.
- Lasota-Krawczyk, J. (opr.) (2023). *Dzieci coraz bardziej uzależnione od internetu: Świat cyfrowy wypiera ten realny*. RMF24 [portal]. Pobrane 29.04.2023 z:

- [https://www.rmfm24.pl/ciekawostki/news-dzieci-coraz-bardziej-uzalezni-one-od-internetu-swiat-cyfrowy,nId,6746551#crp\\_state=1](https://www.rmfm24.pl/ciekawostki/news-dzieci-coraz-bardziej-uzalezni-one-od-internetu-swiat-cyfrowy,nId,6746551#crp_state=1).
- Ładyżyński, A. (2023). *W trosce o integralność rodziny: Wybrane zagadnienia z zakresu poradnictwa oraz psychoterapii*. Kraków: „Impuls”.
- Marzec-Holka, K. (2004). *Dzieciobójstwo: Przepięstwo uprzywilejowane czy zbrodnia*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego.
- McCready, A. (2017). *Epidemia egoizmu*. Warszawa: Edgard.
- Pajdak, M. (2022). Za: Infor [portal]. *Liczba rozwodów w Polsce: Wzrosła od wybuchu pandemii?* Pobrane 13.01.2023 z: <https://www.infor.pl/prawo/novosci-prawne/5-462745,Liczba-rozwodow-w-Polsce-od-wybuchu-pandemii-koronawirusa.html>.
- Rokicka, J. (2012). *Precz z bachorem!*. Gazeta.pl. eDziecko [portal]. Pobrane 24.10.2023 z: <https://www.edziecko.pl/rodzice/7,79361,10892484,precz-z-bachorem.html>.
- Ruszkowska, M. (2022). *Instytucjonalna piecza zastępcza wobec zdolnych podopiecznych*. Biała Podlaska: Akademia Bialska Nauk Stosowanych im. Jana Pawła II.
- Sikorska, M. (2022). *Czy zwiększenie dzietności w Polsce jest możliwe?*. Instytut Badań Strukturalnych. Pobrane 18.12.2023 z: <https://ibs.org.pl/wp-content/uploads/2022/12/Czy-zwiekszenie-dzietnosci-w-Polsce-jest-mozliwe.pdf>.
- Sikorska, M. (2019). *Praktyki rodzinne i rodzicielskie we współczesnej Polsce – rekonstrukcja codzienności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Taylor, Ch. (2020). *Dzieci i młodzież ze zdeorganizowanym stylem przywiązania: Podejście mentalizowania w empatycznej opiece opartej na wiedzy o przywiązaniu i traumie*. Sopot: GWP.
- UNICEF [portal] (2021). *Młodzi ludzie wierzą że świat staje się coraz lepszym miejscem do życia*. Pobrane 21.11.2021 z: <https://unicef.pl/co-robimy/aktualnosci/dla-mediow/mlodzi-ludzie-wierza-ze-swiat-staje-sie-coraz-lepszym-miejscem-do-zycia>.
- Wesołowska, P. (2019). *Świadomość pedagogiczna współczesnych rodziców oraz jej źródła*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Wielki Słownik Języka Polskiego [portal] (2018). *Rodzicielstwo*. Pobrane 19.03.2023 z: <https://wsjp.pl/haslo/podglad/4951/rodzicielstwo>.